

Legioniści z Ziemi Kozienskiej

Sierpień w historii nowożytnej Polski jest miesiącem niezwykłym, obejmuje zryw powstania warszawskiego w 1944 roku, wymarsz I Kompanii Kadrowej Legionów w 1914 roku. Lecz cofnijmy się do 3 sierpnia 1913 roku. Tego dnia rozpoczęła działalność Letnia Szkoła Instruktorska w Stróży w powiecie limanowskim w dworku babki Wieniawy-Długoszowskiego.

Ta szkoła dała kadry dla legionistów i Wojska Polskiego. Powołana na mocy rozkazu Józefa Piłsudskiego Komentanta Związku Walki Czynnej. Formalnie dla władz zaboru austriackiego miała być to obóz instruktorski w ramach legalnego na terenie Austrii Związku Strzeleckiego.

W założeniu praktycznym szkoła przekształcona została w kurs dla przyszłych oficerów. Słuchacze pochodzili ze wszystkich zaborów, ale uczestniczyli też Polacy przybyli z Francji, Niemiec, Szwajcarii, Belgii, było ich ok. 90. Koszt kursu ok. 80 koron pokryli w większości słuchacze. Program szkoły obejmował historię i taktykę wojen i powstań, geografii militarną, topografię, terenoznawstwo, strzelanie, organizację armii zaborczych. Wykładowcami byli J. Piłsudski, K. Sosnkowski, G. Daniłowski, J. Stachiewicz, W. Sławek, a i część wykładów prowadzili kursanci specjaliści w dany zagadnieniu. Szkolenie trwało od godziny 6.00 do 21.00, lecz wkrótce na wniosek kursantów pracowano do 22.30.

Przyjęto umundurowanie szarobłękitne z maciejówką, jako nakryciem głowy, oraz pojawiły się stopnie wojskowe na kołnierzu obramowanym wężykiem. Nie ograniczono się tylko do szkoleń teoretycznych. Zorganizowane zostały 7 dniowe manewry z przemarszem na trasie Rabka-Nowy Targ-Zakopane. Ćwiczone marsze, zabezpieczenie terenu, pozorowaną walkę w niezwykle deszczowej pogodzie. Uzbrojony oddział zaniepokoił austriackiego starostę nowotarskiego, który słał telegramy do władz o zagrożeniu i żądał rozbrojenia Polaków. Oliwy do ognia starał się dolać konsul rosyjski wysyłając do władz Austrii pismo o zbrojnym zagrożeniu i ostrzegając o niezwykłym uzdolnieniu wojskowym Polaków, a szczególnie buntownika J. Piłsudskiego. Fakty te ujawniono po latach przy szukaniu informacji o szkole w Stróży. Wówczas w zachowanych archiwach austriackich skompletowano listę uczestników i szereg informacji o szkole z zebranych przez taj-

na policję i donosicieli. Dokumenty po polskiej stronie praktycznie się nie zachowały, utajniono je i schowano tak skutecznie, że nigdy ich nie odnaleziono. Manewry zostały zwieńczone balem w Zakopanym, a w hotelu „Morskie Oko” J. Piłsudski wygłosił wykład otwarty pt. „Kryzysy boju”, w którym postawił tezę aktualną do dziś, że każdy bój rozstrzyga się w sercu, sile woli i umiejętności przetrwania żołnierza, a technika jest ważna, ale jest na drugim planie. Pobyt szkoły w Zakopanym miał jeszcze jeden aspekt, propagandowy gdyż do tego kurortu przybywali na odpoczynek Polacy z trzech zaborów i oni przekazali dalej o formowaniu się polskiego oddziału militarnego.

Włodzimierz Przerwa-Tetmajer malarz i grafik, stworzył dla elewów szkoły, tych co zdali egzamin oficerski odznaczenie, które z racji formy nazwano „Parasol”. Odznaczenie to otrzymała też kadra w tym J. Piłsudski bardzo ceniący ten znak, który nosił stale. Taki był początek kadry przyszłego wojska polskiego, bo kurs w Stróży dał Polsce dwóch marszałków, 28 generałów, 7 pułkowników. Szkołę w Stróży ukończył urodzony w Magnuszewie przyszły generał brygady Zdzisław Przyjałkowski siedmiokrotnie odznaczony Krzyżem Walecznych, legionista, uczestnik wojny w 1920 r. i 1939 r. walczył nad Bzurą i broniał Warszawy, więzień oflagu w Murnau, do Polski nie powrócił zmarł na emigracji w Szwecji.

Drugim legionistą z naszej Ziemi Kozienskiej, który uczestniczył w szkoleniu w Stróży był urodzony w Kozienskich Zygmunt Przepałkowski rotmistrz wojska polskiego czterokrotnie odznaczony Krzyżem Walecznym, był ułanem Beliny, kilkakrotnie ranny w tym ciężko pod Kostiuchnowką, walczył z bolszewikami w 1920 roku. Ukończył studia techniczne w Belgii, do 1939 roku pracował w administracji państwowej, aresztowany został przez Sowieców, rozstrzelany w 1940 roku w Katyniu.

W latach II Rzeczypospolitej na dworku w Stróży za-



Józef Piłsudski Marszałek Polski

Odznaka Szkoły Oficerskiej

Związku Strzeleckiego – Parasol



General Brygady
Zdzisław Przyjałkowski



Rotmistrz
Zygmunt Przepałkowski

wiasta kamienna tablica upamiętniająca pierwszą szkołę oficerską i jej uczestników. Niestety w PRL-u miejscowy sekretarz PZPR nakazał sołtysowi ją zlikwidować. Władze komunistyczne natrafiły na opór nikt z mieszkańców tego nie chciał uczynić. Tablica znikła nocą, nieznani

sprawcy rozbili ją i wrzucili do potoku. Zniszczona tablica została po kryjomu przechowana przez sołtysa, a 5 listopada 1989 roku już w III Rzeczypospolitej uroczyste zawisła na ścianie dworku. Wykładowca Szkoły G. Daniłowski przekazał elewom by kierowali się „ prostym

jak instynkt uczuciem, że za Ojczyznę trzeba walczyć i umierać „ . Życiorysy znakomitej większości elewów potwierdziły ten przekaz.

Marek Gozdera
Związek Piłsudczyków RP
Oddział Kozienskie

REKLAMA

Dom Opieki „Miłości”

Z miłości do bliskich, do każdej chwili, do życia!

Stworzyliśmy miejsce z miłości, dla bliskich. Mamy, Taty – tych, których kochamy, o których się troszczymy i którym chcemy zapewnić bezpieczeństwo w okresie ich życia, kiedy potrzebują uważności i spokoju.

- Zaangazowana i żywiołowa kadra Opiekunów.
- Codzienna opieka zespołu medycznego.
- Blisko natury, w otulinie Puszczy Kozienskiej.
- Komfortowe, przestronne pokoje.
- Inspirujące zajęcia dodatkowe.

ul. Leśna 18a, 26-670 Pionki koło Radomia
☎ 518 699 986 ✉ mojdom@domopieki-zmiosci.pl

www.domopieki-zmiosci.pl

znajdź nas na: